

## PROTOKÓŁ nr 5/2015

### z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 15 czerwca 2015 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

#### Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Ocena stanu inwestycji wieloletnich (wodno-kanalizacyjnych) prowadzonych w mieście.
3. Dyskusja
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

#### **Ad. 1**

Posiedzenie komisji otworzył **Przewodniczący J. Konat**. Przewodniczący stwierdził obecność 6 członków komisji (1 członek nieobecny).

Przewodniczący uznał obrady za prawomocne.

#### **Ad. 2 i 3**

**Pan M. Spsychalski** kierownik ZWIK ZUK Sp. z o. o. przedstawił informację – załącznik nr 1 do protokołu.

**Pan A. Kot** kierownik Wydz. Gosp. Komunalnej dodał, że pierwszy etap ulicy Kochanowskiego był w 2013 roku wykonany i miasto uczestniczyło w budowie dwóch odcinków kanalizacji deszczowej. „W 2014 roku odstąpiono od tego zadania ze względu na brak zainteresowania działkami, które tam są wydzielone. Gdy pojawi się zainteresowanie działkami będziemy je dalej uzbierać.

W 2014 roku miasto zrealizowało następujące zadania jeżeli chodzi o sieci kanalizacji deszczowej:

- zakończyliśmy uzbrojenie działek na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. A. Krajowej,
- odcinek sieci kanalizacji deszczowej na ul. Różanej,
- przy tzw. OHP wykonana została sieć kanalizacji deszczowej zakończona studnią.

W tej chwili jesteśmy w trakcie realizacji potężnego zadania przebudowy ulicy Wiejskiej

i Spacerowej, i przy tej okazji również wykonujemy sieć kanalizacji deszczowej, która będzie tylko i wyłącznie siecią kanalizacji odbierającej wodę z terenów dróg.

Robiąc drogę przy OHP-ie zakończyliśmy sieć kanalizacji deszczowej studnią do której w tej chwili wykonawca ulicy Spacerowej i Wiejskiej, dojdzie przez działki i będzie włączenie do kanalizacji deszczowej. Gdy będzie wykonywana ulica Tęczowa, to będziemy już mieli całą sieć tej kanalizacji i tylko wyposażymy ją w kraty, które będą przyjmowały wodę.

Jeżeli chodzi o ulicę Kościuszki to stan jej jest opłakany zarówno pod względem kanalizacji deszczowej jak i pod kątem nawierzchni jezdni. W tym roku mieliśmy zlecić opracowanie inwentaryzacji tej sieci, bo nikt nie wie w jakim stanie jest ta sieć. Generalnie na terenie całego miasta powinno być zlecone opracowanie stanu sieci kanalizacji deszczowej, ale niestety nie ma na to pieniędzy. Brakuje środków finansowych na opracowanie stanu inwentaryzacji wszystkich sieci deszczowych. Jest to trudny temat przez który trzeba będzie przejść.

Inwestycja, którą wykonujemy w tym roku, to jest ponad dwa kilometry sieci."

**Pan W. Jeznach** kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej stwierdził, że z instalacji deszczowej trzeba wybierać piach. „Można zrobić to etapami, bo później są takie sytuacje jak ostatnio w piątek, gdy ulica Kościuszki była zalana. "

**Pan Z. Maksiak** Z-ca Burmistrza zapytał pana Spychalskiego czy agregat na ulicy Wojska Polskiego jest stacjonarny?

**Pan M. Spychalski** odpowiedział, że tak. Została jeszcze ulica Popiełuszki.

**Radny M. Tarka** zapytał czy do kanalizacji są oddzielne agregaty?

**Pan M. Spychalski** odpowiedział, że w sytuacji gdy w mieście nie ma prądu, to hydrofornie mają zasilanie z agregatu stacjonarnego, ale przepompownie ścieków stoją i tłoczą te ścieki na oczyszczalnię. I wtedy byłby problem, bo mieszkańcy korzystają z wody, a przepompownia by stała.

**Pan Z. Maksiak** dodał, że nie ma potrzeby montowania w przepompowniach stałych agregatów, ponieważ przepompownie jakąś pojemność mają.

**Radny M. Tarka** zapytał jak czyszczy się piasek w takiej instalacji?

**Pan W. Jeznach** odpowiedział, że są to specjalne urządzenia podobne do WUKO, które wyciągają piach.

**Radny M. Tarka** zapytał jak sprawdzić kto jest podłączony do instalacji deszczowej?

**Pan M. Spychalski** odpowiedział, że jest urządzenie, które nazywa się zadymiarka. Jest to najtańszy i najprostszy sposób.

**Pan A. Kot** dodał, że miasto systematycznie czyści wszystkie wpusty uliczne. „W tej chwili wiemy, że część wpustów nie ma odpływów, bo są zabetonowane. Kanalizacje deszczowe są dosyć głęboko i trudno się do nich dostać. Gdy są małe opady to piasek zostaje, a przy dużych wszystko zrywa i po takiej nawałnicy wszystkie rury są wyczyszczone, kwestia jest teraz tylko wybrania z syfonu. ”

**Radny S. Cieśliński** zapytał gdzie piasek się teraz znajduje?

**Pan A. Kot** odpowiedział, że wszystko spływa do Regi.

**Pan Z. Maksiak** dodał: „Musimy sobie uświadomić jedną rzecz, że sieć kanalizacji deszczowej jest projektowana na opady średnie, a nie gwałtowne. Przy takich opadach jak były ostatnio żadna instalacja deszczowa czy kanalizacja nie jest w stanie tego odebrać. Faktycznie woda płynęła całymimi ulicami, ale jest to nie tylko u nas, wszędzie tak jest. Chcielibyśmy przeprowadzić inwentaryzację całej sieci deszczowej w mieście. Kiedyś nie było sieci deszczowej, tylko była sieć ogólnospławna, która zbierała wszystko, ścieki z budynków i opady wody deszczowej. Od pewnego momentu, ruszyła budowa przyłączeń budynków do kanalizacji sanitarnej, natomiast ta sieć, która była ogólnospławna, stała się po części deszczówką. Jest to sieć betonowa i jest problem. Dlatego przed położeniem nowej nawierzchni na ulicy Kościuszki musimy wykonać sieć kanalizacji deszczowej. Projektant nam wyliczy jaka powinna być średnica.

W bogatszych miastach po komunalizacji szczególnie sieci deszczowej inwentaryzacja była robiona, natomiast my próbowaliśmy wyliczyć ile by to kosztowało u nas i wyszło, że ponad trzysta tysięcy, a może więcej i trwałoby to trzy, cztery lata. W tej chwili na bieżąco robimy tą sieć kanalizacji deszczowej. Sytuacja u nas nie jest tragiczna ale są miejsca, gdzie trzeba tą sieć wymienić. ”

**Przewodniczący Rady H. Klaman** stwierdził: „Z punktu widzenia geografa, retencja w lasach wynosi średni 95%, a 5% spływu, na terenach trawiastych 70% i 30% spływu, a na polbrukach, asfaltach i betonach w czym zaczęliśmy się lubować, spływu jest ponad 90%. Dlatego chciałbym się zwrócić do panów, którzy decydują o betonowaniu, kładzeniu polbruków i pewnie do mieszkańców też, uciekać od tego. Zobaczcie państwo jak macie przegląd Świdwina, ile tych polbruków się pojawiło. ”

**Pan Z. Maksiak** dodał: „Za rok, może dwa, trzy czeka nas to, że najprawdopodobniej będziemy musieli wrócić do opłaty deszczowej. Niektóre miasta już tą opłatę powprowadzały. Zobaczmy jak długo bez pobierania tych opłat uda się wytrzymać.”

**Pan A. Kot** dodał: „Pan Burmistrz wspomniał o tej opłacie. Jak widzimy miasto rozwija się w stronę osiedla wojskowego. Proszę mi powiedzieć w jaki sposób i gdzie odprowadzić wody opadowe z tamtych terenów? Mieszkańcy budują sobie domy, drogi. Na tą chwilę część dróg jeszcze nie jest utwardzonych, ale jeżeli będziemy utwardzać te drogi, to co zrobić z tymi wodami? Czeka nas budowa nowego kolektora deszczowego z obejściem, przykład jest w tej chwili na ulicy Spacerowej, gdzie podchodzimy do tego tematu bardzo ostrożnie, dlatego nie pozwoliliśmy mieszkańcom na podłączenie do kanalizacji deszczowej. Ta kanalizacja jest maksymalnie wypłycona do ulicy Wiejskiej i Tęczowej, gdzie jest ponad dwa metry. Tak się zabezpieczyliśmy żeby nie budować przepompowni na kanalizacji deszczowej, ale kolejnym etapem będzie budowanie kolektora do ulicy Kombatantów Polskich i obejście przez duży park aż do rzeczki w parku, bo nie możemy sobie pozwolić żeby te wszystkie wody puścić ulicą Połczyńską czy Kombatantów, bo zalejemy całe miasto. Dlatego potrzebne są środki na kanalizację deszczową, nowy kolektor. ”

**Radna M. Lemańczyk** zapytała jaki jest stan techniczny naszej oczyszczalni. Czy są potrzebne remonty i jakie? Czy zakład płaci kary związane z ochroną środowiska za zanieczyszczenia?

**Pan M. Spychalski** odpowiedział, że kar zakład nie płaci ale opłatę tak, co miesiąc.

**Pan Z. Maksiak** dodał: „Oczyszczalnia jest własnością miasta, ale z dniem 1 lipca przekazujemy ją aportem do spółki. Decyzja jest podjęta z tego względu, że remont na tej oczyszczalni będzie potrzebny i może się on zamknąć kwotą miliona i więcej. W związku z tym, że firma jest prężna, na

a nie wolno mu tego robić. I w związku z tym oczyszczalnia z dniem 1 lipca zostanie przekazana na własność do ZUK-u. "

**Pan M. Spychalski** dodał: „Jeżeli chodzi o stan techniczny, to jak pan Burmistrz powiedział, kwota miliona złotych, od tego można rozpocząć rozmowy, ponieważ, czeka nas w najbliższym czasie wymiana wirówki. Stara wirówka, którą posiadamy jest od 1994 roku. W przypadku jakiegokolwiek naprawy nie będziemy w stanie nic zrobić, bo firma nie produkuje części zamiennych. Ostatnio byliśmy na targach z prezesem i sam zakup wirówki, to kwota od 900 tys. Pompy do ścieków, które aktualnie pracują, koszt jednej zaczyna się od 25 tys. złotych. Sama przekładnia z silnikiem to koszt około 100 tys. złotych. Na tą chwilę to wszystko działa, aż takich większych problemów nie mamy."

**Pan A. Kot** dodał: „My jako miasto również płacimy za korzystanie ze środowiska i to dotyczy właśnie wód opadowych. Nie mamy żadnych środków od mieszkańców za te wody opadowe, ale my, za to, że odprowadzamy z powierzchni utwardzonych wody opadowe do zbiornika jakim jest Rega, płacimy opłatę za korzystanie ze środowiska."

**Radna M. Lemańczyk** zapytała jaka to jest kwota?

**Pan A. Kot** odpowiedział, że „około 20 tys. rocznie. W tym roku wygasły nam cztery pozwolenia wodno-prawne, bo korzystanie z wód działa na zasadzie pozwolenia wodno-prawnego. Jeżeli mamy cały system odprowadzania wód opracowany, czyli drogę utwardzoną, idzie to wszystko przez separator. Jeżeli idzie to wszystko przez separator, nie płacimy tych wyższych opłat. A w większości w naszych przypadkach odprowadzenie tych wód opadowych, to jest właśnie bezpośrednio, nie ma separatora. W tej chwili będziemy ponawiać te pozwolenia, które były, opracowywać na wylot nad Regą, na Batalionów Chłopskich, bo tam idzie bezpośrednio z kanalizacji deszczowej do Regi. Oczywiście na to potrzebne są również środki. Jako miasto nie mamy wpływu na sieć kanalizacji deszczowej, ale za odprowadzanie wód opadowych do zbiorników czy na powierzchni ziemi jest opłata, którą uiszczamy. Wcześniej to było raz na pół roku, a w tej chwili jest rocznie, do Urzędu Marszałkowskiego."

**Radna M. Lemańczyk** zapytała na jaki okres wydawane są pozwolenia wodno-prawne?

**Pan A. Kot** odpowiedział, że na 10 lat i wydaje je starosta.

**Przewodniczący komisji** zapytał czy jest przewidziane, że instalacja wód opadowych na ulicy Różanej będzie powiązana z przebudową nawierzchni, bo jest w planie?

**Pan A. Kot** odpowiedział, że ulica Różana była przebudowywana w 2014 roku. Przy jej przebudowie od ulicy Cmentarnej do skrzyżowania została również zrobiona kanalizacja deszczowa i teraz, gdy dalej będziemy przebudowywać nawierzchnię ulicy Różanej będzie kolektor deszczowy i kraty.

**Radna M. Lemańczyk** dodała, że z tego, co mówił pan Burmistrz to jeżeli będą środki z przetargów to dalej ta ulica będzie przebudowywana i coś w tym roku będzie jeszcze wykonane.

**Radny M. Tarka** zapytał czy na instalacje deszczowe są jakieś dotacje?

**Pan A. Kot** odpowiedział, że nie ma.

**Przewodniczący komisji** stwierdził, że „przy budowie elewacji praktykuje się, że przez rynny pionowe opadowe z deszczówką, woda jest odprowadzona chodnikiem na jezdnię. Przez to robią się dziury na chodniku, który się zapada, a zimą robią się ślizgawki. Moim zdaniem jest to bez nadzoru, samowolka budowlana.”

**Pan Burmistrz** dodał, że kiedyś każdy budynek był drenowany. Były sprawdzone rozwiązania, a my to wszystko zlikwidowaliśmy.

#### **Ad. 4**

**Przewodniczący Rady** zapytał kto z członków komisji chciałby wejść w skład komisji opiniującej kandydatów na ławników? W skład takiego zespołu może wejść od 3 do 5 osób. W 2011 roku w składzie takiej komisji była pani M. Lemańczyk i pan A. Rewiński.

Przewodniczący zaproponował, żeby te osoby weszły w skład komisji ze względu na posiadane doświadczenie.

**Pan A. Rewiński** Sekretarz Miasta dodał, że w tym roku Rada Miasta ma wybrać pięciu ławników, do Sądu Rejonowego w Białogardzie – 3 osoby i do sądu z zakresu prawa pracy - 2 osoby. Ławnikiem może być wybrany ten, kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat, a nie przekroczył 70

lat, jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania, co najmniej od roku, jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika, posiada, co najmniej wykształcenie średnie. Kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa z wyłączeniem partii politycznych co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru. Rada Miasta ma wybrać ławników do końca października. Zespół opiniujący kandydatów na ławników musi przedstawić radzie opinie o kandydatach i na podstawie tej opinii rada dokona wyboru w głosowaniu tajnym.

Członkowie komisji przedstawili następujące osoby do składu zespołu opiniującego kandydatów na ławników:

- Mirosławę Lemańczyk,
- Piotra Szyposzyńskiego,
- Marka Tarka,
- Jerzego Konat,
- Andrzeja Rewińskiego.

W/w osoby wyraziły zgodę na pracę w zespole.

#### **Ad. 5**

**Przewodniczący Komisji** ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący Komisji:**

  
Jerzy Konat